

Ex oriente lux



POLOONIA

CHARKOWA

№4 (202)
2023 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Narodowe Święto Niepodległości Polski



11 listopada jest tak ważnym świętem dla każdej Polki i każdego Polaka. Ten dzień upamiętnia odzyskanie wolności w 1918 roku. Polska obchodzi w tym roku 105. rocznicę niepodległości – to okazja do świętowania we wszystkich polskich miastach. Poza tradycyjnymi już obchodami na Placu Piłsudskiego w Warszawie w stolicy odbywają się m.in. marsz środowisk narodowych i koncert. W największych miastach organizowane są biegi terenowe, wydarzenia muzyczne, pokazy, pikniki i msze święte.

Cd. na str.4-5

Narodowe Czytanie 2023

VI Światowe Forum Mediów Polonijnych

Skąd się wzięły nazwy polskich miast?

Polscy architekci i Charków

Tradycje Bożego Narodzenia

Narodowe Czytanie, które w tym roku odbyło się 9 września w ponad 6 tys. miejsc, w tym w 300 poza granicami Polski (w 40 krajach, m. in. w Stanach Zjednoczonych, Wenezueli, Egipcie, Maroku, Australii, Nowej Zelandii, Kazachstanie i Uzbekistanie), znów połączyło Polaków na całym świecie.



12. edycję tradycyjnie zainaugurowali prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą w Ogrodzie Saskim w Warszawie. W ramach Narodowego Czytania 2023 roku odbyło się czytanie powieści „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.

W 2023 roku obchodzimy 160. rocznicę Powstania Styczniowego. W „Nad Niemnem” przewijają się motywy powstańcze, zachęcając nas dziś do refleksji nad tym okupionym ofiarami zrywem narodowym.

Nad Niemnem to najbardziej znana powieść Elizy Orzeszkowej. Powstała w latach 1886–1887, a w formie książki ukazała się w 1888 roku. Ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów i odwołania historyczne dzieło porównywano do Mickiewiczowskiego Pana Tadeusza. Żadna inna książka pisarki nie została tak entuzjastycznie przyjęta przez recenzentów. Chwalono m.in. sprawne połączenie dydaktyzmu z walorami artystycznymi i przemyślaną kompozycją całości. Nad Niemnem cieszyło się popularnością i uznaniem kolejnych pokoleń czytelników. W Drugiej Rzeczypospolitej powieścią zainteresowało się kino. Ekranizację książki ukończono w 1939 roku, ale obraz zaginął w czasie II wojny światowej. Kolejny film nakręcono w połowie lat 80. XX wieku.

Narodowe Czytanie to akcja zainicjowana przez Prezydenta RP w 2012 r. Inicjatywa ma na celu promowanie czytelnictwa jako podstawowej formy kontaktu z kulturą, propagowanie dzieł polskiej literatury, a także wzmacnianie kulturowej i narodowej tożsamości Polaków.

Bohaterką 12. edycji wydarzenia jest powieść „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej – dzieło kanoniczne, uchodzące za klasykę polskiej literatury i narodową epopeję. Trzytomowy utwór, po raz pierwszy opublikowany na łamach „Tygodnika Ilustracyjnego” w 1888 r., szybko zyskał uznanie i popularność wśród czytelników. Niezmiennie ceni się go za niezrównaną plastykę opisu, głębię psychologiczną i barwne postaci bohaterów, zarysowane na tle burzliwych dziejów powstania styczniowego.

W okolicznościowym liście Prezydent RP Andrzej Duda podkreślił:

– „Nad Niemnem” to książka

nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu. (...) Spotkajmy się z rodzinami Bohatyrowiczów, Korczyńskich i innymi postaciami, wysłuchajmy ich rozmów o Polsce, ale też tych codziennych pogawędek „przy polskim stole”. Odkryjmy na nowo atmosferę tego dzieła, bogatą nadniemeńską przyrodę, wspaniałe pejzaże i krajobrazy. Przypomnijmy wreszcie ważne dziedzictwo Powstania Styczniowego, które powraca we wspomnieniach bohaterów i legendzie jako symbol i fundament narodowej pamięci i

którego znaczenie jest istotne także dla innych narodów naszego regionu.

Jednocześnie wyraził nadzieję, że tegoroczna lektura pogłębiła też namysł nad tym, w jaki sposób współcześnie odczytujemy naszą historię i jak o niej pamiętamy. I żeby, zwłaszcza dzisiaj, w obliczu agresywnego rosyjskiego imperializmu, odwołując się do powstańczego czynu, powieść Orzeszkowej jeszcze bardziej umocniła przekonanie o podstawowym prawie każdego narodu do własnej wolności i suwerenności – dodał Prezydent.

PAP

W tym roku obrady toczyły się w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie. W sali, w której odbywało się spotkanie, wyeksponowana została wystawa pt.: „Byłem Polakiem, obywatelem Ukrainy”, opowiadająca o żołnierzach polskiego pochodzenia, którzy zginęli w walce z rosyjską armią na terenie Ukrainy w latach 2014-2023, oraz wystawa o Janie Olszewskim, premierze Polski w latach 1991-1992.

Jubileuszowy X Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

W dniach 20-22 września w Warszawie odbył się Jubileuszowy X Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie, na który przybyli przedstawiciele 40 redakcji gazet, programów radiowych, telewizyjnych i portali internetowych, m. in. z Ukrainy, Litwy, Łotwy, Kirgistanu Węgier, Kazachstanu, Niemiec, Czech i Francji. Organizatorami Zjazdu były Fundacja „Wolność i Demokracja” oraz Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.



Pierwszy panel Zjazdu poświęcono podsumowaniu dokonanej pracy, w tym wyświetleniu wyzwań z jakimi przyszło się mierzyć (pandemią koronawirusa i rosyjską agresją na Ukrainie), a także zasygnalizowaniu osiągnięć, które udało się zdobyć za miniony dziesięcioletni okres, o czym zebrani opowiedzieli wszyscy pełniący w swój czas funkcję prezesów FMPnW.

W następnych panelach Zjazdu poruszono także kwestie dotyczące

przyszłości Federacji Mediów Polskich na Wschodzie, roli jaką odgrywają i odgrywać powinny media polonijne w konkretnych domenach polskiej polityki. Szczególną uwagę udzielono niespotykanym dotychczas działaniom środków masowego przekazu w trakcie wojny w Ukrainie oraz represjom reżimu Łukaszenki stosowanym wobec społeczeństwa białoruskiego.

W debatach utrzymanych w algorytmie pytań i odpowiedzi na temat „Rola organizacji wspierających rozwój FMPnW z punktu widzenia organizacji członkowskich. Wyzwania w roku projektowym 2023 i propozycje ich p o k o n y a n i a ” wypowiedzieli się: dyrektor Departamentu ds. Współpracy z Polonią i Polakami za granicą w KPRM Jan Badowski, prezes

Fundacji „Wolność i Demokracja” Lilia Luboniewicz i wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Juliusz Szymczak-Gałkowski. Każdy z prowadzących odpowiadał na liczne i nieraz wieloaspektowe pytania członków Federacji odnośnie obecnego i planowanego systemu wsparcia i szeregu innych problemów, z jakimi redakcje polonijne spotykają się na bieżąco.

Poruszony został także temat współpracy Federacji Mediów Polskich na Wschodzie z innymi organizacjami, w tym ze Światowym Stowarzyszeniem Mediów Polonijnych, z którego członkami delegacji Zjazdu FMPnW spotkali się 22 września w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Delegacji Zjazdu dokonali wyboru nowych władz. Prezesem Federacji na kolejną jednoroczną kadencję wybrany został ponownie Rajmund Klonowski z „Kuriera Wileńskiego” (Litwa).

dk.com.ua

Obchody Święta Niepodległości



11 listopada 2023 roku na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbyły się obchody 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W uroczystościach udział wzięli prezydent RP Andrzej Duda, Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda, premier Mateusz Morawiecki, marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele rządu oraz korpusu dyplomatycznego. Instytut Pamięi Narodowej reprezentowali prezes IPN dr Karol Nawrocki oraz zastępca prezesa dr Mateusz Szpytma.

Obchody rozpoczęły się od podniesienia flagi państwowej na maszt, a zebrani wspólnie odśpiewali hymn narodowy. Następnie został odczytany Apel Pamięci, po którym oddano salut narodowy, składający się z 21 salw. W tym samym czasie harcerze złożyli na Grobie Nieznanego Żołnierza znicz z Ogniem Niepodległości. Po uroczystej zmianie warty przy grobie głos zabrał prezydent RP Andrzej Duda:

11 listopada to dzień, w którym nad wieloma krajami Europy i nie tylko unosi się huk salutu armatniego.

Zaznaczył, że ten huk inaczej brzmi w większości krajów europejskich, a inaczej w Polsce. W Europie, w krajach anglosaskich, czy we Francji salut oznacza zwycięstwo nad Niemcami, nad państwami centralnymi w czasie I wojny światowej.

Dla nas Polaków ten dzień 11 listopada jest dniem radości, jest dniem dumy, jest dniem chwały, jest dniem, w którym ze wzruszeniem wspominamy, że po 123 latach niebytu nasze państwo Polska odrodziło się.

Nie zapomniał jednak o ofiarach i poświęceniu naszego narodu.

Zapłaciliśmy za to jako naród wielką cenę. W samej tylko pierwszej wojnie światowej po różnych stronach frontu walcząc w ramach różnych armii, zginęło pół miliona naszych obywateli, pół miliona Polaków.

Wcześniej jednak krwawiliśmy wielokrotnie w czasie powstania

Niepodległa do hymnu!

W samo południe w ramach akcji „Niepodległa do hymnu” w blisko 1000 miejscach w Polsce i na świecie zabrzmiał Mazurek Dąbrowskiego – polski hymn.

*Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.*

*Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.*

kościuszkowskiego, wojnach napoleońskich. Krwawiliśmy w czasie powstania listopadowego i styczniowego. Właściwie krwawiliśmy nieprzerwanie w walce o polskość i o Polskę przez długie 123 lata, kiedy nie było jej na mapie.

Po przemówieniu prezydent Andrzej Duda, marszałek Senatu Tomasz Grodzki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, premier Mateusz Morawiecki i marszałek senior Marek Sawicki złożyli przy Grobie Nieznanego Żołnierza wieniec od narodu.

Oficjalne uroczystości zakończyły się defiladą Wojska Polskiego i złożeniem kwiatów pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

ipn.gov.pl

11 listopada jest datą symboliczną, to tego dnia w 1918 roku Józef Piłsudski objął naczelne dowództwo nad wojskami polskimi. Rocznicę tego wydarzenia obchodzimy jako narodowe święto, przywołując odzyskanie niepodległości po 123 latach zaborów.



Początek drogi do wolności

Wtedy, ponad sto lat temu, nie było to takie oczywiste. Różne ośrodki polskiej władzy – Rada Regencyjna, Polska Komisja Likwidacyjna, Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego – które kolejno podporządkowywały się Józefowi Piłsudskiemu, kontrolowały jedynie część, żeby nie powiedzieć skrawek tych ziem, które potem stały się niepodległą II Rzeczpospolitą. Kilka dni później, 16 listopada, Józef Piłsudski pisał: „*Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski*”.

Jednak walki o granice trwały do 1921 r. 11 listopada jest więc początkiem trwającej kilka lat drogi, na której końcu było państwo polskie o ukształtowanym terytorium.

11 listopada stał się oficjalnie świętem narodowym dopiero dzięki ustawie z kwietnia 1937 r., zatem – wbrew temu, co się często na ten temat sądzi – przed wybuchem II wojny światowej formalnie obchodziliśmy to święto raptem dwa razy. Jednak już wcześniej było ono zakorzenione w społecznej świadomości i celebrowane na mocy zwyczaju, a nie ustawy. Do 1936 r. zazwyczaj jako święto wojskowe, chociaż po przewrocie majowym 1926 r. nadawano mu już charakter uroczystości państwowych.

W latach II wojny światowej okupanci niemiecki i sowiecki uniemożliwili celebrowanie polskich świąt państwowych, a komuniści utrzymali 11 listopada na indeksie świąt zakazanych także po zakończeniu działań wojennych. 11 listopada powrócił do kalendarza świąt państwowych w lutym 1989 r. Był to rodzaj „ucieczki do przodu” upadającej władzy komunistycznej, która w czasie trwających obrad okrągłego stołu przywracała rocznicę kluczową z punktu widzenia opozycji. Przeciwnie w PRL środowiska niepodległościowe w tym dniu spotykały się na uroczystych nabożeństwach, z biegiem czasu zaś coraz częściej dochodziło po mszach do marszów i innych manifestacji wolnościowych dążeń.

Polacy wobec 11 listopada w III RP

Upadek systemu komunistycznego w Polsce przebiegał w sposób łagodny dla przedstawicieli reżimu. W wielu sferach pozostałości posttotalitarne zostały zakonserwowane, a przyjęty model demokratyzacji sprawił, że III Rzeczpospolita nie zdecydowała się na jednoznaczne odrzucenie postkomunistycznej spuścizny. Rodzi to wiele napięć w sferze pamięci historycznej. Nie odnosiły się one jednak do Święta Niepodległości. Na przestrzeni minionych 32 lat obserwowaliśmy znaczące zmiany w sferze polityki historycznej (polityki pamięci) – prowadzonej w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym. Jednak obchody Święta Niepodległości były stałym elementem przez cały ten czas.

Dzięki temu społeczna świadomość wagi, znaczenia i istoty tego święta ciągle wzrasta. W 2008 r., 19 lat po jego powrocie do kalendarza, poprawnie identyfikowało je – jak wynika z badań CBOS – 76% Polaków. W 2018 r. było to już 81%, co uprawnia do twierdzenia, że współcześnie jest ono powszechnie rozpoznawane. Jest zarazem najbardziej znanym ze wszystkich świąt narodowych i uznawanym przez respondentów za najważniejsze w roku.

Co jednak ciekawe, najtrafniej identyfikują je osoby urodzone już w III RP, a w najstarszych grupach wiekowych jest najwyższy odsetek osób, które nie wiedzą, z jakim wydarzeniem wiąże 11 listopada. Można sformułować więc hipotezę, że jest to efekt wychowania najstarszych pokoleń w PRL i głębokiego wrośnięcia w społeczną pamięć tej grupy legendarium komunistycznego, z właściwą mu symboliką.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że 11 listopada jest świętem związanym z rocznicą historyczną, która jest powszechnie akceptowana. Jest, obok 3 Maja, jednym z takich symboli, które nie rodzą sporów o charakterze społecznym czy politycznym umożliwiając organizowanie wokół nich wspólnoty narodowej. Jeśli mamy szukać daty, która nas wszystkich łączy, to mała która nadaje się do tego tak dobrze jak 11 listopada.

Filip MUSIAŁ

VI Światowe Forum Mediów Polonijnych

W dniach 22-24 września 2023 roku, odbyło się VI Światowe Forum Mediów Polonijnych, na które przybyli polonijni dziennikarze i redaktorzy działający w różnych mediach, takich jak prasa drukowana, portale, blogi, radio i telewizja. Uczestnicy reprezentowali 27 różnych krajów z 6 kontynentów.

Tegoroczne Forum w Warszawie było okazją m.in. do wsluchania się w głos dziennikarzy polonijnych ze Wschodu, zwłaszcza z Ukrainy i Białorusi. Szczególną uwagę udzielono niespotykanym dotychczas działaniom mediów w trakcie wojny w Ukrainie oraz represjom reżimu Łukaszenki stosowanym wobec społeczeństwa białoruskiego.

Pierwszego dnia Forum odbyło się spotkanie przedstawicieli Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą z Federacją Mediów Polskich na Wschodzie i Światowym Stowarzyszeniem Mediów Polonijnych. Wydarzenie to było interesującą platformą wymiany doświadczeń tych dwóch znaczących partnerów.

Podczas inauguracji, uczestników spotkania powitał Jan Dziędziczak, Pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za granicą. Pełnomocnik rządu podkreślił też rolę mediów polonijnych zwłaszcza w kontekście wojny na Ukrainie.



„Bardzo ważną rolą jest reagowanie na ataki na Polskę, ale przede wszystkim żeby pisać o Polsce dobrze, chwalić się w sposób zrozumiały dla odbiorcy zagranicznego naszą historią, naszymi sukcesami, ale też opowiadać o tym, co się działo w ostatnim czasie, choćby o tej bezprecedensowej w skali świata pomocy Polski i Polaków dla uchodźców – tych prawdziwych uchodźców – czyli uchodźców z Ukrainy – powiedział Jan Dziędziczak.

Minister wręczył też odznakę honorową przyznaną przez premiera Mateusza Morawieckiego Federacji



Mediów Polskich na Wschodzie w 10-lecie jej istnienia w uznaniu szczególnych zasług w zakresie umacniania polskiej tożsamości narodowej za granicą.

W KPRM obecni byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Sejmu, a także fundacji i organizacji działających na rzecz Polonii.

Teresa Sygnarek prezes Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych, a zarazem pomysłodawca Światowego Forum Mediów Polonijnych w swoim wystąpieniu dobitnie zaznaczyła, że nie podpisujemy się pod podziałami na wschód i zachód. Zaznaczyła, że zależy nam na szerokiej integracji. Podkreśliła także istotę wydarzenia jakim są Fora. Coroczne spotkania dziennikarzy z różnych stron świata pozwalają na wymianę doświadczeń i wypracowanie mechanizmów



współpracy, z dbałością o rzetelną informację o Polsce.

W KPRM odbyła się również debata, która dotyczyła tożsamości i budowania stabilnej wspólnoty mediów polonijnych. Udział w niej wzięli Jan Dziedziczak, Teresa Sygnarek oraz Rajmund Klonowski, natomiast moderatorem był Jakub Dybek dyrektor TVP Polonii.

Na zakończenie spotkania, prezes Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych Teresa Sygnarek wręczyła statuetkę „Słowo Polonii” 2023. Laureatem nagrody została Joanna Majksner-Pińska, redaktor naczelna Miesięcznika Kulturalno-Edukacyjnego „Dwukropek” z Republiki Południowej Afryki.

Po raz pierwszy uczestnicy Światowego Forum Mediów Polonijnych i Zjazdu Federacji Mediów Polskich na Wschodzie spotkali się razem.

Drugiego dnia Forum na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego pod hasłem „Dziennikarstwo w erze cyfrowej” odbył się cykl bardzo interesujących wykładów, , prowadzonych przez ekspertów: „Jak nie stać się gwiazdą memów”, „Jak nie popaść w konflikt z prawem?”, „Jak ustosunkować się do AI - sztucznej inteligencji?”, „Jak korzystać ze sztucznej inteligencji?”. Odbyły się też warsztaty praktyczne.

W programie Forum atrakcyjnym był też program kulturalny, w tym wykonanie „Ballady Polonijnej”(autorka tekstu i wykonawczynia utworu – Danuta Zasada ze Szwecji), koncert Artura Gotza – pt. „Mężczyzna prawie idealny” i wycieczka do Muzeum Łazienek Królewskich.

Ostatniego dnia Forum odbyły się warsztaty dyskusyjne podzielone na cztery istotne tematy. Są one wspólnym mianownikiem w aktualnej pracy dziennikarza polonijnego:

1. Jak wspierać dziennikarzy z Białorusi? – dyskusję poprowadził Andrzej Pisalnik z Białorusi.

2. Jak współpracować z dziennikarzami z Ukrainy? – sugerowała Maria Pyż z Ukrainy.

3. Jak rozwijać wspólnotę mediów polonijnych? – rozważał Tadeusz Adam Piłat ze Szwecji.

4. Jak budować propolskie lobby? – uświadamiał dziennikarz Waldemar Biniecki z USA.

Podsumowaniem programu stał się tzw. „Koncert życzeń i zażaleń” – okazja do złożenia propozycji na kolejne Forum Mediów Polonijnych, wśród których zabrzmiały pomysły na współpracę między redakcjami i gdzie przyjęto komunikaty, uchwały i wnioski.

Oprac. Helena MURAWIOWA
(Z wykorzystaniem materiałów VI.
Światowego Forum Mediów Polonijnych i
„Dziennika Kijowskiego”)



Skąd się wzięły nazwy polskich miast?



Czy to prawda, że nazwa Kraków pochodzi od krakania, a Gniezno od gniazda? W którym wieku zaczęto mówić na dzisiejszą polską stolicę Warszawa? Co ma Toruń wspólnego z Tarnowem? Co na to legendy, a co historia? Sprawdzamy...



CO OZNACZA NAZWA KRAKÓW?

Siedzibę lub posiadłość osoby o imieniu Krak. A więc Kraków to gród (miejsce zamieszkania) Kraka. A kim był ten Krak? Legenda mówi o królu o takim imieniu. Jest

też inne wytłumaczenie nazwy miasta. Pod Krakowem mieszkał smok, a gdy go zabito, do jego ciała zleciało się mnóstwo kruków. Jednak to wytłumaczenie chyba nie jest prawdziwe. Choć znawcy mowy polskiej twierdzą, że samo imię Krak być może pochodzi od krakania.

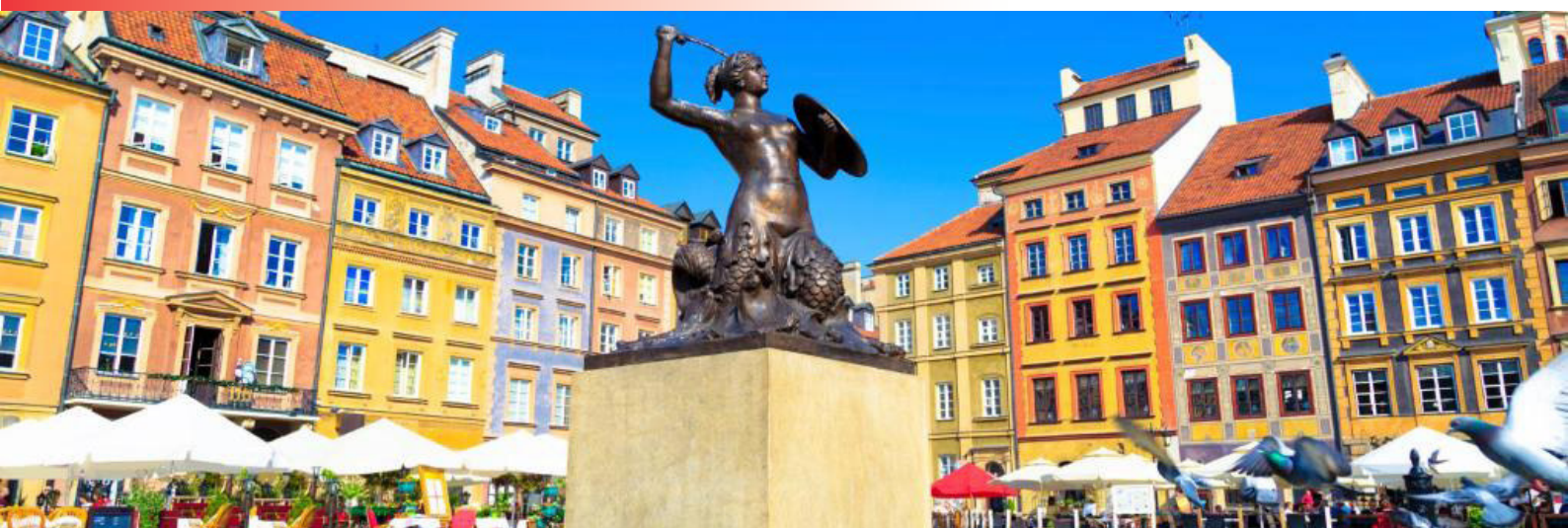
Krak – to legendarny król Krakowa.

WARS + SAWA = WARSZAWA

Legenda mówi, że nazwa obecnej stolicy Polski pochodzi od imion nadwiślańskiego rybaka i jego żony (Warsa i Sawy). Po raz pierwszy nazwa Warszawa pojawiła się w XIV wieku – moglibyście się nie zorientować, że chodzi o Warszawę, bo brzmiała Warschouia.

Potem nazwa brzmiała Warszewa, dopiero w XVI wieku mówiono o naszej stolicy Warszawa.

Stolicę z Krakowa do Warszawy przeniósł król Zygmunt III Waza. To jego pomnikiem jest słynna kolumna Zygmunta.



CZY NAZWA GNIEZNO POCHODZI OD GNIAZDA?



Według legendy tak! A co na to naukowcy? Nie ma jednej teorii na temat powstania nazwy miasta. Kronikarz Gall Anonim utrzymywał, tak jak w legendzie, że słowo Gniezno pochodzi od gniazda.

Prawdopodobne jest też, że dawna stolica Polski wzięła swą nazwę od... jeziora o tej samej nazwie, które otaczało gród.

Być może nazwa pochodzi od ukształtowania terenu – Gniezno leżało w zagłębieniu otoczonym wzgórzami i mokradłami, które mogło kojarzyć się z gniazdem...

NAJPIERW TARNOWO, POTEM TORUŃ

Toruńskie pierniki wypiekane są od prawie 700 lat! W XIII wieku osada na miejscu dzisiejszego Torunia nazywała się Tarnowo. Nazwa Tarnów oznacza miejsce, w którym rośnie tarnina. Stąd nazwa miejscowości, która przekształciła się w późniejszy Toruń. Gdy Krzyżacy wzniesli w okolicy zamek obronny, nazwę zmieniono – pojawiły się: Torun, Thorun, Thoron i Thorum.

Z kolei legenda mówi, że podobno miejska baszta podmywana przez wody Wisły prosiła obrażoną rzekę, by przestała ją niszczyć i zagroziła, że runie do wody. Wisła miała jej odpowiedzieć: „To ruń!”, przypadkowi wędrowcy usłyszeli tę nazwę i zapisali na mapach...



Zapamiętaj!

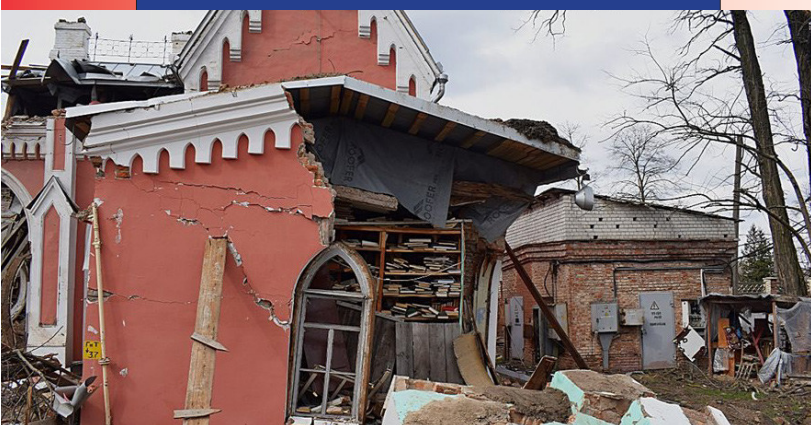
- Gniezno było kiedyś stolicą Polski.
- W tym mieście odbył się już w 1000 roku, a więc ponad 1000 lat temu, słynny zjazd gnieźnieński, na który przyjechali Bolesław Chrobry (wówczas jeszcze polski książę) i cesarz niemiecki Otto III, przyjaźnie nastawiony do Polski. Obaj spotkali się przy grobie św. Wojciecha zamordowanego z powodu szerzenia wiary chrześcijańskiej w Prusach.

Otto III potraktował wtedy polskiego księcia z niezwykłym szacunkiem, sugerując, że należy mu się nie tylko tytuł księcia, ale i korona. Jak jednak podają historycy, koronacja Chrobrego jeszcze się wtedy nie odbyła, musiał czekać na nią kolejne 25 lat.

- Sceny przedstawiające życie i śmierć św. Wojciecha, patrona Polski i męczennika ukazano na słynnych Drzwiach Gnieźnieńskich prowadzących do katedry. Pochodzą z 1180 roku. Można je oglądać do dziś.

Rosjanie niszczą dziedzictwo kulturowe Ukrainy

Od początku inwazji na pełną skalę do 25 lipca tego roku uszkodzeniu lub zniszczeniu uległy 763 zabytki – wynika z danych opublikowanych przez ukraińskie Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej. W samym tylko obwodzie lwowskim naruszonych zostało 32 obiektów.



Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy prowadzi ewidencję zniszczeń obiektów dziedzictwa kulturowego na Ukrainie od początku rosyjskiej agresji. Zaktualizowane 25 lipca dane ujawniają, że spośród wszystkich 763 uszkodzonych bądź zniszczonych od 24 lutego 2022 roku zabytków 105 ma znaczenie narodowe, 595 – lokalne, a 63 są jeszcze niesklasyfikowane.

Dokładniejsza systematyzacja prowadzi do podziału wyżej wymienionych obiektów na bardziej szczegółowe kategorie. I tak wśród wszystkich zniszczonych bądź uszkodzonych dóbr kultury:

- ▶ 241 – zabytki architektury,
- ▶ 218 – zabytki architektury i urbanistyki,
- ▶ 185 – historyczne,
- ▶ 28 – architektoniczne i historyczne,
- ▶ 27 – architektury, urbanistyki i historii,
- ▶ 19 – sztuki monumentalnej,
- ▶ 18 – archeologiczne,
- ▶ 17 – urbanistyki i sztuki monumentalnej,
- ▶ 5 – urbanistyki,
- ▶ 2 – nauki i techniki,
- ▶ 1 – sztuki ogrodowo-parkowej,
- ▶ 1 – architektury, urbanistyki i sztuki monumentalnej,
- ▶ 1 – architektury i sztuki monumentalnej.

Straty odnotowano w 15 regionach. Uszkodzonych lub zniszczonych zabytków dziedzictwa kulturowego jest w obwodzie:

- ▶ charkowskim – 207,
- ▶ donieckim – 100,
- ▶ chersońskim – 76,
- ▶ kijowskim – 69,
- ▶ odeskim – 69,
- ▶ czernihowskim – 63,
- ▶ zaporoskim – 35,
- ▶ lwowskim – 32,
- ▶ dnipropropetrowskim – 28,
- ▶ ługańskim – 25,
- ▶ sumskim – 25,
- ▶ mikołajowskim – 22,
- ▶ chmielnickim – 6,
- ▶ winnickim – 4,
- ▶ żytomierskim – 2.

mkip.gov.ua

Polscy architekci i Charków



10 października 2023 roku odbyło się otwarcie wystawy w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK w Toruniu „Polscy architekci i Charków. Wielogłasy kamiennej melodii”. Autorką wystawy jest przedsta-wicielka charkowskiej Polonii prof. Lubow Żwanko – kierowniczka Centrum Muzealnego, profesorka Katedry UNESCO i Ochrony Socjalnej Państwowego Uniwersytetu Biotechnologicznego w Charkowie w Ukrainie, aktualnie stypendystka programu NAWA na Wydziale Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych UMK.

Ekspozycja prezentuje sylwetki i projekty czterech polskich architektów: Bolesława Michałowskiego, Zdzisława Charmańskiego, Wiktora Wieliczko i Aleksandra Rzepiszewskiego, którzy w połowie XIX i na początku XX wieku wybudowali w Charkowie około 90 budynków. Większość z nich to zabytki architektury wpisane do rejestru, niestety obecnie zagrożone działaniami wojennymi prowadzonymi przez Rosję na terenie Ukrainy.

Do przygotowania ekspozycji wykorzystano materiały pochodzące z archiwów w Polsce i Ukrainie, a sama wystawa powstała w ramach projektu badawczego „Polscy architekci i ich spuścizna w Charkowie (XIX – początek XX wieku) budynki umierają stojąc” podczas udziału w Programie Stypendialnym dla studentów i naukowców POLONISTA (NAWA) realizowanego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 2022-2023.

Prof. Lubow Żwanko po wernisażu przedstawiła sylwetki

✓ To historia miasta, kreślona rękami czterech architektów: Bolesława Michałowskiego, Zdzisława Charmańskiego, Wiktora Wieliczki i Aleksandra Rzepiszewskiego. To także ich życie, ich losy.
✓ W połowie XIX i na początku XX wieku wybudowali oni w Charkowie prawie 100 budynków. Większość z nich to zabytki architektury wpisane do rejestru, niestety obecnie zagrożone działaniami wojennymi prowadzonymi przez Rosję na terenie Ukrainy.

autorów projektów uniwersytetów, kaplic, hoteli, banków, kamienic i mostów, w Polsce niezbyt

dobrze znanych, ale cenionych i rozpoznawanych w Charkowie.

bu.umk.pl



ANDRZEJKI!

Andrzejki to jedna z najbardziej tajemniczych nocy w roku. Kiedy to staramy się uchylić rąbka tajemnicy dotyczącej naszej przyszłości. Obecnie nie przykładamy już tak dużej wagi do andrzejkowych wróżb, traktując wypadające pod koniec listopada Andrzejki jako okazję do zabawy.

Andrzejki to wieczór wróżb, przypadający na noc z 29 na 30 listopada w wigilię świętego Andrzeja. Obrzędy andrzejkowe w Polsce mają bardzo długą tradycję, pierwsze wzmianki o nich pochodzą z szesnastego wieku!

Geneza Andrzejek jest jeszcze starsza, wiąże się z początkami kultury chrześcijańskiej i kształtowaniem kalendarza liturgicznego. Andrzejkowe tradycje związane są przekonaniem naszych przodków, że w tym okresie na ziemię wracają duchy, które mogą odsłonić przyszłość.

Jednak według tradycji w ten wieczór wróżb swoje przeznaczenie mogły poznać tylko dziewczęta. Dlatego z zabaw wykluczano mężatki oraz mężczyzn. Święty Andrzej, patron panien na wydaniu, miał im pomóc w poznaniu przyszłego męża i określeniu daty zamążpójścia.

Pomysłów na poznanie przyszłości było bardzo wiele. Według tradycji dziewczyna miała pościć cały dzień, a przed snem zjeść słonego śledzia. We śnie miał jej się ukazać jej przyszły wybranek. Dawnym obrzędem jest też tradycja ucinania w dzień św. Andrzeja gałązek wiśni, które następnie wstawiano do wody. Zakwitnięcie gałązki na Boże Narodzenie, oznaczało szybkie zamążpójście.

nocowanie.pl

Wróżby andrzejkowe wykorzystywały też symbolikę przedmiotów: kwiat oznaczał staropanieństwo, obrączka – małżeństwo, różaniec – stan duchowny. Podczas wieczoru wróżb korzystano też z pomocy zwierząt. Według jednej z tradycji niezamężne dziewczęta przygotowywały przysmaki, które ustawiały przed sobą na talerzach, następnie wprowadzano psa. Najszybciej za mąż miała wyjść ta panna, której potrawę wybrało zwierzę.

Jednak najpopularniejszym obrzędem andrzejkowym jest lanie wosku. Kiedyś używano do tego ołowiu lub cyny z ram kościelnych okien, co było symbolem trwałości związku. Przelewanie przez otwór klucza oznaczało otwarcie bramy czasu.

Tradycje Bożego Narodzenia

Przygotowania przedświąteczne

O zbliżających się Świątach Bożego Narodzenia przypominać nam będą kalendarze adwentowe, lampiony na roraty i zapach korzennego, piernikowego ciasta. Zagości on w wielu domach już na początku grudnia wraz z przygotowywanymi w tym czasie choinkowymi ozdobami.

Świąteczne pierniki w wielu domach są dekorowane słodkim lukrem wspólnie przez wszystkich członków rodziny, wszak to święta rodzinne. Przyozdabiając choinkę warto znać symbolikę wieszanych na niej ozdób i przedmiotów.

Jabłka i owoce są symbolem zdrowia. Łańcuchy, to pamiątka po wężu-kusicielu, są też oznaką więzów rodzinnych. Gwiazda na choince symbolizuje gwiazdę

betlejemską. Świeczki na gałązkach choinki symbolizują światło Chrystusa, ale też ogień, przy którym mogą się ogrzać dusze przodków.

Wigilia

Wigilia czyli czas oczekiwania, czuwania, zagościła w polskiej tradycji dopiero w XVIII wieku. W tym dniu w naszych domach panuje wyjątkowa, ciepła, rodzinna atmosfera. Gromadzimy się przy stołach, łamiemy oplatkiem, który pierwotnie był błogosławionym chlebem, wspólnie spożywamy wigilijną wieczerzę. Rytuał we wszystkich regionach kraju jest podobny.

Kolacja musi być postna, rozpoczęta wspólną modlitwą i czytaniem fragmentu Ewangelii wg św. Mateusza lub Łukasza, dotyczącego narodzin Jezusa.

Potrawy wigilijne

Na wigilijnej kolacji nie może zabraknąć darów pól, sadów, ogrodów, lasów i wód. Wykorzystanie wszystkich z nich w kuchni ma zapewnić gospodarzom urodzaj w nadchodzącym roku. Lista dań, które powinny znaleźć się na wigilijnym stole, różni się w zależności od regionu kraju, jednak kilka dań gości na stołach w całej Polsce. Najpopularniejszymi z nich są:

- barszcz z uszkami
- zupa grzybowa
- karp smażony
- pierogi z kapustą i grzybami
- kapusta z grzybami lub grochem
- śledzie podawane na zimno
- kluski z makiem
- kompot z suszonych, lub wędzonych owoców
- ryba po grecku
- łazanki z kapustą i grzybami
- kutia
- makowiec.



Oplątek

Tradycja dzielenia się chlebem była już znana w czasach pogańskich. Słowo oplątek pochodzi od łacińskiego „oblatum”, czyli dar ofiarny. Obecnie wypieka się go z mąki pszennej połączonej z wodą. W tym celu wykorzystuje się specjalne formy, dzięki którym na oplątku powstają bożonarodzeniowe obrazki. Łamiąc się oplątkiem przy wigilijnym stole składamy najbliższym świąteczne życzenia.

W wielu regionach kraju oplątkowi przypisuje się magiczną a nawet leczniczą moc. Wierzmy, że dzięki podzieleniu się nim zyskujemy bożą przychylność. Zapewnia on nam pomyślność w następnym roku a przede wszystkim chroni od chorób i głodu.



Sianko

Na wigilijnym stole, pod białym obrusem, nie może zabraknąć symbolicznego sianka. To na nim, w betlejemskiej stajence, przyszedł na świat Jezus. Jak każą tradycje bożonarodzeniowe na wsi, po wieczerzy możemy wyciągać suche źdźbła i sprawdzić, jaka czeka nas przyszłość. Jeżeli nasza słomka jest długa i prosta, mamy przed sobą wiele lat spokojnego życia. Gdybyśmy jednak wyciągnęli krótką i pokręconą, los nie będzie nam przychylny.



Pierwsza gwiazdka

Pojawienie się pierwszej gwiazdy na niebie jest dla wielu rodzin sygnałem do rozpoczęcia wieczerzy wigilijnej. Ma to upamiętniać wędrowkę Mędrców do stajenki, którym Gwiazda Betlejemka wskazywała drogę. Z gwiazdami na niebie w wieczór wigilijny wiązały się przepowiednie dotyczące całego roku.

Wolne miejsce przy stole

Ten zwyczaj świąteczny jest powszechnie znany. Przy wigilijnym stole zostawia się wolne miejsce dla wędrowca. Wolne miejsce symbolizuje również pamięć o bliskich, którzy odeszli, zmarłych członkach rodziny. Podobną symbolikę ma dodatkowe nakrycie na stole. Jest ono przeznaczone dla niespodziewanego gościa. To również wyraz pamięci o bliskich, którzy nie mogą być z nami lub którzy zmarli.



Choinka i prezenty

Jak tradycje bożonarodzeniowe nakazują, choinkę ubieramy całą rodziną w dzień wigilijny. Dawniej zamiast choinki przystrajano snopy siana lub gałęzie. Zwyczaj ubierania choinki przywędrował do nas z Niemiec. Drzewko ma symbolizować „drzewo życia”. Bóg przywraca człowiekowi drogę do drzewa życia, którą utracił – dar nieśmiertelności.

Ozdoby wieszane na choince powinny być związane z symboliką świąt. Tradycyjnymi zdobieniami choinki były ciastka, orzechy, rajskie jabłuszka, własnoręcznie wykonane ozdoby z bibuły, piór. Współcześnie choinkę dekoruje się kolorowymi bombkami, cukierkami, coraz bardziej efektownymi ozdobami i świecidełkami.

Najbardziej oczekiwanym, zwłaszcza przez najmłodszych, zwyczajem bożonarodzeniowym są prezenty symbolizujące dar dobroci.

Zwyczaj składania prezentów pod choinką ma przypominać o wzajemnym obdarowywaniu się pierwszymi chrześcijan.

Magia liczb

W Wigilię, według starego zwyczaju, przy stole powinna zasiąść parzysta liczba osób. Aby zapobiec nieszczęściu w przypadku nieparzystej liczby biesiadników zapraszano dodatkową osobę. W domach zamożnych był to ktoś ze służby, a w domach biedniejszych zapraszano żebraka. Inaczej rzecz się miała z potrawami, których liczba powinna być nieparzysta, co wróżyło urodzaj. Według innej tradycji powinno być dwanaście potraw (symbolizują dwunastu apostołów), a na stole musiały znaleźć się wszystkie plody ziemi.





*Cicha noc święta noc
Pokój niesie ludziom wszem
A u żłóbka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad dzieciątka snem
Nad dzieciątka snem*

*Cicha noc święta noc
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni
Za anielskim głosem pieni
Gdzie się spełnił cud
Gdzie się spełnił cud*

*Cicha noc święta noc
Narodzony Boży Syn
Pan Wielkiego majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win
Odkupienie win*

„Cicha noc” to jedyna kolęda, która jest śpiewana na całym świecie, a jej słowa zostały przetłumaczone na niemal wszystkie języki. Aż trudno uwierzyć, że powstała z winy ... kota.

Na pograniczu Austrii i Niemiec, wysoko w Alpach, leży mała wioska Oberndorf. W wigilijny dzień 1818 roku ksiądz proboszcz Joseph Mohrzostał zaproszony do najbiedniejszej we wsi rodziny, aby ochrzcić chore, nowo narodzone dziecko. Gdy ksiądz przybył do domu, zobaczył scenę jakby żywcem wziętą z Ewangelii: warunki ubogie jak w betlejemskiej stajence i mamę, tulącą śpiące dzieciątko. Ten widok tak bardzo wzruszył księdza Josepha, że po powrocie ułożył piękny wiersz, który zaczynał się od słów: „Cicha noc, święta noc”.

Tymczasem w wioskowym kościółku organista i nauczyciel muzyki, pan Franz Gruber, ćwiczył na organach pieśni na uroczystość Bożego Narodzenia. Nagle organy przestały działać. Okazało się, że jakiś kot przedziurawił pazurami miech, który przekazywał powietrze do piszczałek.

Sytuacja była niewesoła: pan naprawiający instrumenty muzyczne

mieszkał w miejscowości, do której trzeba iść ponad dzień. Niemożliwe było, aby organy zostały naprawione przed świętami. Pan organista powiadomił o tym nieszczęściu księdza proboszcza. Ksiądz Joseph nie przejął się tym za bardzo, lecz przeczytał napisany przed chwilą wiersz.

Organista był tym tekstem wzruszony i postanowił ułożyć do niego melodię. Na szczęście pan Franz Gruber miał w domu gitarę, więc przyniósł ją i na niej skomponował odpowiednie dźwięki. Dokładnie w noc Bożego Narodzenia 1818 roku, w czasie pasterki pan Gruber, zaczął grać pierwsze akordy na gitarze, a ksiądz proboszcz zaintonował: „Cicha noc, święta noc”.

Wierni szybko podchwycili prostą melodię, jakby ją znali od lat. W następnych dniach kolęda rozbrzmiewała we wszystkich domach w małej alpejskiej wiosce, a po upływie niewielu lat podbiła cały świat.

pionki.pl

Makowiec staropolski

Składniki:

- 1 kg mąki pszennej,
- 1 szklanka mleka,
- 200 g masła,
- 24 g suchych drożdży lub 80 g świeżych,
- 2/3 szklanki cukru,
- 4 żółtka,
- cukier puder do obsypania gotowego makowca.

Na masę makową:

- 1 kg maku mielonego,
- 200 g rodzynek,
- 100 g posiekanych orzechów włoskich,
- 8 łyżek miodu,
- 200 g cukru,
- 6 białek jaj,
- 2 łyżki masła.

Przygotowanie:

Z naszego przepisu przyrządzisz 2 makowce, każdy o długości mniej więcej 50 cm.

Mleko, cukier oraz masło włóż do małego garnka. Garnek umieść na niewielkim ogniu, podgrzewaj, aż masło się roztopi, od czasu do czasu mieszając. Zdejmij z ognia, żeby masa przestygła. Żółtka oddziel od białek. Żółtka włóż do dużej miski. Dodaj do nich świeże lub suszone drożdże. Rozetrzyj mikserem, dodaj przesianą mąkę oraz lekko przestudzoną masę z mleka, masła i cukru. Ciasto na makowiec wyrabiaj przez mniej więcej 5 minut. Uformuj w kulę, włóż do miski, przykryj ściereczką i odstaw na około 90 minut, aż wyrośnie.

W tym czasie przygotuj masę makową. Mielony mak zalej wrzątkiem, tak aby był w całości nim przykryty. Gdy wystygnie, odsącz go przez ściereczkę. Do maku dodaj 2 łyżki masła, cukier, miód, rodzyнки i orzechy włoskie. Możesz również dorzucić inne bakalie. Białka ubij na sztywną pianę i wmieszaj ostrożnie do masy makowej.

Wyrośnięte ciasto po upływie 90 minut przełóż na stolnicę. Podziel na dwie części, obie rozwałkuj na placki.

Na całym placku rozsmaruj równomiernie połowę masy makowej. Zwiń go w rulon, przełóż na papier do pieczenia. Piecz przez 40 minut w 180 stopniach C (z termoobiegiem).

Gotowy makowiec posyp cukrem pudrem lub skorzystaj z naszego przepisu na lukier.



Makowiec to tradycyjne polskie ciasto, które ma swoją starosłowiańską historię. Było ono jednym z głównych ciast podawanych podczas spotkań towarzyskich w zamożnych domach. W tych mniej bogatych pieczono go na wyjątkowe okazje – na przykład na Boże Narodzenie. Makowiec stał się popularny po drugiej wojnie światowej i do dziś uwielbiamy jego smak podczas Świąt.

www.polonia.kharkov.ua



Exordio lux
POLONIA
CHARKOWA

„Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2023.”



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Krystyna Furs.

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295

E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Adres redakcji: Ukraina 61002 Charków
ul. Mystectw 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (050) 964 67 36

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК